22 października: Święty Jan Paweł II, papież

Tekst Ewangelii (*J* 21,15-17): Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”. Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I znowu, po raz drugi powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”. Odparł Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”. Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?”. I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje”.

„Pa? owce moje”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dziś, we wspomnienie św. Jana Pawła II, rozważamy troskę, jaką Jezus otacza swoich Apostołów: po raz kolejny pomaga im w połowie ryb i spożywa z nimi śniadanie. Jakże to serdeczne! Zauważmy jednak, że Pan w szczególny sposób potraktował Szymona Piotra — był to znak wyjątkowego powołania.

Rzeczywiście, Jezus Chrystus bierze go na bok i prowadzi z nim bardzo osobistą rozmowę. Trzy razy pyta go, czy Go kocha. Trzy razy — co przywołuje na pamięć trzykrotne zaparcie się Piotra! Piotr czuje się przytłoczony i dlatego w końcu odpowiada: "Panie, Ty wszystko wiesz; Ty wiesz, że Cię kocham" (J 15,17), jakby chciał powiedzieć: "Mimo wszystko — Ty dobrze wiesz — mimo moich słabości, kocham Cię". Również trzy razy Mistrz z delikatnością utwierdza go w jego misji: "Paś moje owce".

Właśnie tego dnia polski biskup Karol Wojtyła został wybrany Biskupem Rzymu. Jakże trudnej odpowiedzi od niego oczekiwano, gdy był świadomy wszystkich trudności! Nie chodziło jednak ani o jego własne siły, ani o okoliczności tamtej chwili, lecz o Boże powołanie. Niedługo później święty Papież wspominał: "'Nie lękajcie się'. Czego nie powinniśmy się bać? Nie powinniśmy bać się prawdy o nas samych. Piotr pewnego dnia uświadomił ją sobie ze szczególną wyrazistością i powiedział do Jezusa: 'Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny' (Łk 5,8). Myślę, że nie tylko Piotr uświadomił sobie tę prawdę. Uświadamia ją sobie każdy człowiek. Uświadamia ją sobie każdy Następca Piotra. A szczególnie wyraźnie ten, który teraz Mu odpowiada".

Były to trudne czasy dla Kościoła, podobnie jak trudne mogą być także nasze czasy. Czasy, które mogą sprawić, że zadrżymy... ale nigdy nie powinniśmy zaprzeć się Boga ani w Niego zwątpić. W dwudziestą piątą rocznicę swojego wyboru św. Jan Paweł II powrócił do tego tematu: "Jak mogłem, po ludzku mówiąc, nie

drżeć? Trzeba było odwołać się do Bożego miłosierdzia, aby na pytanie: 'Czy przyjmujesz?', móc odpowiedzieć z ufnością: 'W posłuszeństwie wiary, wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierzając się Matce Chrystusa i Kościoła, świadomy wielkich trudności, przyjmuję!'". Czyń tak samo!